



Porządek nabożeństw

Dnia 25 września 1938 r.

Godz. 6.30 Prymaria Ks. Stasiński. Nauka, wspólna Komunia mężów i młodzieńców. Godz. 8 Msza św. dla wojska Ks. Bartyzel. Nauka Ks. Proboszcz. Godz. 8 Msza św. w więzieniu z nauką O. Misjonarz. Godz. 9 Msza św. szkolna z nauką Ks. Proboszcz. Godz. 10 Msza św. szkolna w intencji parafian Ks. Proboszcz. Nauka Ks. Prof. Uchto. Godz. 11 Suma Ks. Bartyzel. Kazanie O. Misjonarz. Godz. 15.30 Nieszpory Ks. Stasiński.

Dnia 2 października 1938 r.

Godz. 6.30 Prymaria Ks. Bartyzel. Nauka Ks. Stasiński. Godz. 8 Msza św. w więzieniu z nauką Ks. Bartyzel. Godz. 8 Msza św. wojskowa Ks. Stasiński. Nauka Ks. Proboszcz. Godz. 9 Msza św. szkolna z nauką Ks. Proboszcz. Godz. 10 Msza św. w intencji parafian Ks. Proboszcz. Godz. 11 Suma Ks. Stasiński. Kazanie Ks. Proboszcz. Godz. 15.30 Nieszpory Ks. Bartyzel.

Ogłoszenia

Na dom katolicki złożyli N. N. 50 zł. N. N. 10 zł. N. N. 5 zł. La-to Maria 5 zł. N. N. 100 zł. Wszystkim przeznacnym ofiarodawcom składa najgorętsze podziękowanie za hojne ofiary. *Ks. Proboszcz.*

Dnia 27 września 1938 r. o godzinie 7 wieczorem zebranie Kat. Stow. Kobiet Zastępu przy ul. Sieleckiej.

Dnia 30 września 1938 r. o godzinie 7 wieczorem zebranie Kat. Stow. Kobiet zastępu Warpie.

Nabożeństwo różańcowe codzienne odprawiać się będzie o godz. 6 wieczorem. *Ks. Proboszcz.*

Zebranie

W środę 28 września o godz. 17 zebranie Zarządu i Zelatorek Żywego Różańca.

W niedzielę 2 października po nieszporach zebranie wszystkich członków Żywego Różańca.

Czcigodnemu Ks. Jaroszowi T. J., Dyrektorowi Misyj na Polskę, oraz Czcigodnym O. O. Antoniemu Makielowi i O. Walentemu Kołodziejczykowi za przeprowadzenie przepięknych dwutygodniowych misyj w naszej parafii w imieniu wszystkich parafian składa najgorętsze podziękowanie

Ks. Proboszcz.

Ruch w parafii.

Zapowiedzi przedślubne.

Henryk Jaskuła i Janina Jesionka, Alfred Kutermacha i Irena Brzostowska, Józef Kowal i Adolfina Rak. Józef Nowakowski i Bronisława Marchwińska, Jan Katolik i Czesława Kopczyńska.

Przez chrzest stali się dziećmi bożymi.

Waldemar Dąbek, Daniela Stokwiszewska, Janina Apostolska, Stanisław Apostolski, Tadeusz Szkliniarz, Henryk Cichoń.

Odeszli do wieczności.

Julianna Dziad l. 68, Wiktor Dziedzie l. 42, August Thal l. 64, Sabina Michalik l. 22, Antonina Skowron l. 47, Katarzyna Żołędzka l. 35. *Wieczne odpoczywanie.*

Z przeszłości Będzina.

Przywlokła się o lasce mocno pochylona staruszka do kościoła. Po wysłuchaniu Mszy św. i przyjęciu świętych Sakramentów, wyszła z kościoła i usiadła na ławce cmentarnej. Stare i zmęczone nogi wymagają częstego wypoczynku. Nic dziwnego, wszak osiemdziesiąt trzecią wiosnę liczy sobie babuleńka. Zmęczona się już czuje i pracą i życiem i starością.

Przysiadłem się do poczciwej staruszki i wdałem się w rozmowę o dawnych dziejach Będzina. Długa i ciekawa była nasza gawęda, gdyż staruszka odznacza się doskonałą pamięcią. Są to rzeczy dla obecnego pokolenia prawie że nieznane. To też każde słówko owej staruszki z lubością przyoblekam w litery, wyrazy i zdania i Wam mili Czytelnicy i przyszłym pokoleniom przekazuję w niniejszym opowiadaniu. Wszystko to dotyczy lat od roku 1864.

Wygląd zewnętrzny Będzina. Z muru był wzniesiony kościół, zamek i bardzo nieliczne domy. Domy były drewniane i małe, składa-

jące się z dużej izby i komory. Komora służyła na przechowywanie kiszzonej kapusty, kartofli i różnych rupieci. Podłogę przeważnie zastępowało klepisko z gliny. Kuchnia była zrobiona z kamieni i cegły z dużym okapem. Mieścił się w niej i szabatnik. Za umeblowanie służyły łóżka i skrzynka malowana w kwiaty kupowana w Siewierzu, którą dostawała we wianie każda panna wychodząca za mąż

Ulice i rynek nie miały bruków, to też po deszczu w wielu miejscach Będzina jak na Ksawerze, Gzichowie i Małobądzu można było topić śmiało psy i koty. Ulic było niewiele, gdyż domy w mieście skupiały się w pobliżu kościoła i zamku. Dzisiejsze części miasta w stronę stacji, Warpia, Koszelewa, Brzozowicy — to były pola, pola i pola.

Kościół był kryty gontami. W kościele była podłoga z tarcic z wysokim progiem między ołtarzem Matki Bożej Różancowej a św. Idzima. O ten próg niejedyn nieważny mężczyzna legł krzyżem. Wszystkie wówczas kobiety w koś-

